MONITOR

Nro: XIII.

Na R. P. 1775.

Dnia 15. Lutego.

Kontynuacya przeszłego Monitora.

CHociaż używanie wolności nie ma iuż więcey mieysca w sądzeniach naszych, iak skoro pokazuią nam się rzeczy sposobem iasnym y widocznym, nie potrzeba iednak rozumieć, aby zupełne użycie tey władzy ustawało względem rzeczy widocznych. Nay-

pierwey bowiem zawiſło zawſze od nas ſtoſować nasz rozum do uważania onych, albo odwrocenia gdzie indziey naſzey uwagi. To pierwſze poſtanowienie woli, przez ktore bierze przed ſię uważać lub nieuważać wyſtawuiącego ſię nam wyobrażenia, warta ieſt naſzych względow, z przyczyny przyrodzonego złączenia, iakie mieć muſi z ſamym poſtanowieniem naſzym, y przez ktore namyslamy ſię czynić albo zaniechać ſądzenia y myśli naſzych. Powtore ieſt ieſzcze w naſzey mocy czynić co za pomocą uwagi y roſtrząśnienia, zamiaſt że początkowe tylko blaſki nie były doſtateczne do dania Nam doſkonałey znaiomości o ſtanie rzeczy. Nakoniec, gdy iuż przyidziemy, do ſamey oczywiſtości ieſzcze Nam wolno mniey albo więcey zaſtanowić ſię nad uważaniem oney, co także ieſt rzeczą wielkiey wagi, ponieważ od tego zawiſło ſłabſze albo mocnieyſze wrażenie, ktore w nas czyni.

Głyby

Gdyby wolność zawisła od wypowiedzenia posłuszeństwa rozumowi y od tego aby nie była podległa oczywistości przez co zabroniono Nam iest obierać co gorszego, gdyby mowię to była prawdziwa wolność, tedyby głupi y nierozumni sami zostawali wolni. Nie rozumiem iednak aby kto dla upodobania takiey wolności chciał bydź głupim, oprocz tych, że iuż są takiemi. Nikt sądzę nie poczytuie pragnienia bydź szczęśliwym y potrzeby, ktora iest na nas włożona, czynić końcem swego uszczęśliwienia, iakoby umnieyszeniem swoiey wolności, á przynaymniey umnieyszeniem takim, żeby się na niego odważył skarzyć.

Te uwagi prowadzą nas do zastawienia wielkiey wagi, y służyć mogą za odpowiedź na zarzut przeciwko wolności. Nie zawisło (mowią niektorzy) od nas upatrywać innym sposobem, rzeczy, tylko tym, iak się Pokazuią naszemu rozumowi, bo z Poięcia wkładamy naszę sądzenia, á na też

same

ſame ſądzenia wola przyſtaie. Zaczym ieſt to rzeczą konieczną y niepodległą naſzey wolności.

Takowa trudność ma tylko powierzchowne rzeczywiſtości podobieńſtwo. Cokolwiek kto powie, w tey mierze mamy zawſze moc otworzenia lub zamknięcia oczy na światło, możemy utrzymować naſzą uwagę, albo w niey odpocząć. Doświadczenie nam pokazuie, że gdy poſtrzegamy obiekt w rozmaitym kſztałcie, á pilnie przykładamy ſię dociec onego znayduiemy w nim rzeczy, ktorych niemoglismy widzieć za pierwſzym ſpoyrzeniem. Doſyć ieſt tego na pokazanie, że wolność znayduie ſię rownie w czynnościach poięcia iako y we wſzyſtkich ſprawach, ktore od niego zawiſły.

Cale od nas zależy, ażeby naſzemu rozumowi pokazywały ſię rzeczy takiemi iak ſą w ſobie, byle tylko zlączenia ich tyczące ſię naſzego ſzczęścia, były według zdolności naſzey,

bo

bo ieżeli nie ſą, powinniśmy zaſtanowić naſze ſądzenie. Nie zawiſło *np.* odemnie wyſtawić ſobie gałęź zkrzywioną ktorey iedna część w wodzie á druga na powietrzu, albo też ulicę drzewami wyſadzoną daleko węższą na drugim końcu niżeli tym w ktorym ſtoią, ale pewnie odemnie zawiſło nie ſądzić że gałęź zkrzywiona, y że ſkoniec ieden pomienioney ulicy węższy ieſt od drugiego. Ten zarzut dowodzi tylko potrzeby wydoſkonalenia naſzego rozumu, abyśmy czynić ſobie mogli wyobrażenia rzeczy, takie iakie ſą w ſobie rzetelnie, y aby ſądzenia naſze po nich naſtępuiące były prawdziwe, á my nie wpadli w błędy.

Drugi ieſt zarzut, ktory należy roztrząſnąć: czyli ieſteśmy zarowno wolni w poſtanowieniach naſzych względem dobrego y złego?

Do tego nie potrzeba Nam za ſiebie ſamych wychodzić, bo przez ſkutek y to czego doświadczamy we-

wnątrz

wnątrz, zarzut ułatwiony będzie. Pewna ieſt,że względem w ogolności dobrego y złego zważaiąc ich iſtotę nie możemy właściwie używać wolności ponieważ czuiemy ſię do iednego bydź pociągnieni ſkłonnością nieprzełamaną, á odwroceni od drugiego, wſtrętem przyrodzonym y nieprzekonanym. Tak podobało ſię ſprawcy naſzego ieſteſtwa,że nie zawiſło od człowieka odmieniać w tym razie ſwoiego przyrodzenia. Tym ſpoſobem ſtworzeni ieſteśmy, że dobro pociąga nas koniecznie, zamiaſt że złe ſkutkiem przeciwnym odpycha, że tak rzekę, nas, y oddala od ſiebie. Ale to dążenie tak mocne ku dobru, á ten wſtręt przyrodzony do złego w ogolności, nie przeſzkadza, żebyśmy nie mieli bydź doſkonale wolnemi względem dobrego y zlego w ſzczegulności, y chociaż dotykaią nas pierwſze urażenia, ktore w nas obiekta czynią z tym wſzyſtkim nie ieſteśmy

konie-

koniecznie przymuszeni szukać lub oddalać się od tych obiektow. Niechay *np* owoce naypięknieysze na pozor, naywdzięcznieyszego zapachu y pełne delikatnego soku pokażą się Człowiekowi ściśnionemu gorącem y pragnieniem, poczuie zaraz chęć korzystania z dobra trafiaiącego się y zasilenia swoiey niespokoyności przez skuteczną ochłodę. Ale może się też y zastanowić, może zatrzymać swoią czynność dla roztrząśnienia, ieżeli dobro, ktorego zakosztuie owoce iedząc nieprzyniesie po sobie złego. iednym słowem może rozważać y roztrząsać, aby naybespiecznieyszym postąpił sobie sposobem. Nie tylko zaś przez przymus rozumu pozbawić się możemy rzeczy, ktorey wyobrażenie przyiemne się bydź zdawały, ale nad to można wydać się na boleść albo smutek ktorego baliśmy się y chcieli uchronic, ieżeli większe uwagi każą nam go cierpliwie znosić. Czegoż potrzeba więcey do oznaczenia wolności.

Prawdziwa rzecz iednak że postępek tey władzy nigdy się niewydaie lepey iako w oboiętnych rzeczach. Czuię np. ze cale odemnie zawisło wyciągnąc rękę, albo odiąc, chodzić lub siedzieć, iść w prawą albo w lewą stronę &c: W takowych zdarzeniach gdzie Dusza cale iest zostawiona sobie samey, czy to przez niedostatek pobudek

budek zewnętrznych, czyli też przez sprzeciwienie się albo że tak rzekę śrzodwagę tych pobudek, można mowić, że ieżeli przychyla się do iakiey strony, to przez swoie upodobanie, albo władzą, iaką ma nad swemi sprawami.

Zastanowmy się w tym mieyscu trochy nad wyszukaniem dla czego moc tey władzy ograniczona iest względem dobra w szczegulności y prawd nieoczywistych nierożciągaiąc się do dobra w powszechności y prawd doskonale iasnych. Jeżeli docieczemy przyczyny, będzie to nowy powod dziwienia się mądrości Stworcy w postanowieniu Człowieka, á tym samym poznania coraz lepiey zamiarow y prawdziwego używania wolnośći. Ten wynalazek pokaże następuiący Monitor.